po raz pierwszy budzę się w wierszu
ława, dwa fotele, wersalka
- wygląda całkiem jak przytulny pokój

nie może być zbyt sensownie. przynosisz gar
pełen trującej kawy. parzy, ale da się pić
z fusów - ułożyć rubaszną puentę

nagość i ostry błysk, wpadamy w siebie
by rozposzyć się na tysiące myśli
rozbiec po ścianach, pod tynk

i jesteśmy siedmiolistnymi biedronkami
których znalezienie zwiastuje niechybny zgon
albo inne weselicho

szuka nas głupi dociekliwiec
kuje cement spajający wersy

uważaj - dotkniesz, choćby opuszkiem palca
i spełni się kolorowa klątewka
będziesz musiał gnać prosto przed siebie
by patrzyli
by potępiali

nie liczyć się z późniejszą karą
bać ewentualnej nagrody

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 14.09.2018 07:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.